



Komentarz rynkowy

Nowe maksima na amerykańskiej giełdzie

Gorącym tematem ostatnich tygodni jest wybuch epidemii koronawirusa w chińskim mieście Wuhan oraz jego wpływ na globalną gospodarkę. Choć obawy związane z epidemią nadal nie ustały, to jednak amerykańskie indeksy nie zwalniają tempa – po korekcie w styczniu znów ustanowiły rekordy. Zarówno indeks S&P500, jak i Nasdaq (indeks spółek technologicznych) znalazły się na historycznych maksimach.

Choć w styczniu było bardzo nerwowo na rynkach – większość światowych giełd zaświeciła się na czerwono na skutek obaw związanych z koronawirusem oraz jego potencjalnym wpływem na stan globalnej gospodarki – to jednak luty przyniósł powiew optymizmu. Inwestorzy niejako „przyzwyczaili się” do nowej sytuacji, a informację o spadku liczby nowych zachorowań przyjęli z dużym optymizmem. Obawy o wpływ wirusa na stan światowej gospodarki – Chiny są istotnym elementem globalnych łańcuchów dostaw – również zeszyły na drugi plan. Naturalnie ten pozytywny nastój znalazł odzwierciedlenie na wielu giełdach. Część z nich ustanowiła nowe rekordy m.in. parkiety z Wall Street. W efekcie inwestorzy, którzy ulokowali swoje środki w akcje amerykańskie mieli powody do zadowolenia.

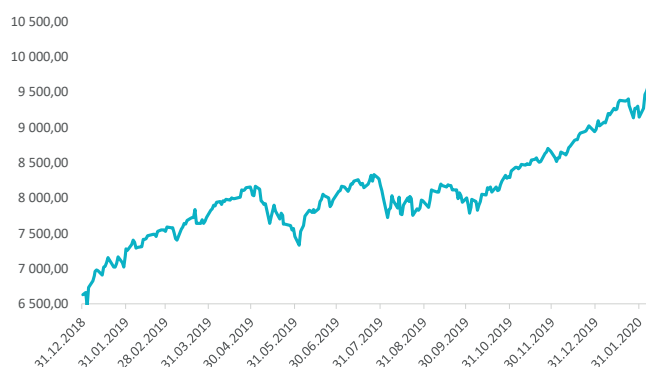
Notowania indeksu S&P500



Źródło: Stooq.pl

Od początku roku indeks S&P500 zyskał +4,6%. Oznacza to, że z nadwyżką odrobił straty, które były wywołane napływem negatywnych informacji o szybkim tempie rozprzestrzeniania się wirusa w styczniu.

Notowania indeksu Nasdaq



Źródło: Stooq.pl

Atrakcyjniejszej – niemal dwukrotnie wyższej – stopy zwrotu dostarczył indeks spółek technologicznych (Nasdaq). Od początku roku zyskał on bowiem aż +8,4%, a w lutym – od 31 stycznia do 12 lutego – wzrósł o +6,3%. Choć trudno określić, jaki będzie ostateczny wpływ wirusa na stan globalnej gospodarki, to jednak warto obserwować bieżące wydarzenia, aby móc wykorzystać nadarzające się okazje rynkowe.

Materiał opracowany przez  **analizy**.pl